

Podatki i księgowość	Firma i Prawo	Prawnik	Samorząd i administracja	Kadry i płace
JPK_CIT Skarbówka chce, aby polskie spółki uwzględniały w pliku JPK_KR_PD również rozliczenia swoich oddziałów zagranicznych. Jeśli nawet taka wykładnia jest prawidłowa, to oznacza dodatkowe, spore obciążenia B2	ARBITRAŻ Huawei wytoczy Polsce spór, jeśli rząd nie zrezygnuje z przepisów wzmacniających bezpieczeństwo. Podstawę do tego daje traktat... wypowiedziany przez Polskę trzy lata temu B4	SĄDOWNICTWO W największym sądzie apelacyjnym w Polsce właśnie rozpoczęły się konsultacje w sprawie zarządzenia, które pozwoli przewodniczącym wydziałów wyznaczać dwóch spośród trzech członków składów B5	WYWIAD Wiesław Leśniakiewicz, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji: Jeśli samorządy wydadzą pieniądze niezgodnie z programem, to konsekwencją może być konieczność ich zwrotu. Zdarzały się propozycje, które nie zostały zaakceptowane B7	CUDZOZIEMCY Uszczelnienie systemu wizowego w Polsce zbiera żniwa. W tym roku wydano ponad 17 proc. mniej dokumentów. Odbija się to rykoszetem na pracodawcach. Choć nie brakuje też głosów, że w obecnej sytuacji chroni polski rynek pracy przed nadpodażą pracowników B9

Resort pracy sprawdza, co zmienić w zasiłku opiekuńczym

ŚWIADCZENIA Rodzice ciężko chorych dzieci często stają przed dramatycznym wyborem: opieka nad pociechą czy utrata dochodu. Przepisy przewidują tylko 60 dni zasiłku opiekuńczego. Resort rodziny **zapowiada prace nad zmianą tych zasad**

Ewa Martyna
ewa.martyna@infor.pl

60 dni w roku kalendarzowym – i to łącznie dla obojga rodziców, niezależnie od liczby dzieci – to często zbyt krótko, by zapewnić opiekę dziecku z nowotworem czy chorobą przewlekłą, którą trzeba leczyć w szpitalu. DGP spytał więc Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, czy są planowane zmiany w tym zakresie. Resort potwierdza, że temat został wpisany do priorytetowych działań resortu.

„Ministerstwo dostrzega szczególne potrzeby rodzin, które opiekują się dziećmi zmagającymi się z chorobami nowotworowymi. Sytuacje te wymagają nie tylko ogromnej siły i zaangażowania ze strony rodziców, lecz także odpowiedniego wsparcia systemowego” – pisze resort w odpowiedzi przesłanej redakcji.

Dalej informuje, że „Obecnie prowadzone są analizy dotyczące możliwych kierunków zmian w przepisach regulujących prawo do zasiłku opiekuńczego. Celem tych prac jest wypracowanie rozwiązań, które w większym stopniu będą odpowiadały na realne potrzeby rodzin. Jesteśmy na etapie prac koncepcyjnych i analitycznych – po ich zakończeniu projekt zmian trafi do konsultacji społecznych”.

Pierwsze decyzje w grudniu

O szczegóły nowych rozwiązań zapytaliśmy Aleksandrę Gajewską, wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej:

– Rodzice dzieci onkologicznych zwrócili się do mnie z tą inicjatywą i to był impuls do rozpoczęcia prac. Pani minister Agnieszka Dziemianowicz-Bąk dała zielone światło, aby rozpocząć prace analityczne w tym zakresie – tłumaczy Aleksandra Gajewska.

Analiza ma obejmować nie tylko dzieci chore onkologicznie.

– Chcemy także przyrzeć się innym przypadkom chorób ciężkich. Zbadać potrzeby, zebrać aktualne dane i dzięki temu przeanalizować możliwe rozwiązania oraz związane z tym koszty. Nasze decyzje będziemy opierać na rzetelnej wiedzy i faktach – zapowiada Aleksandra Gajewska.

Prace analityczne zostaną zakończone w tym roku – około grudnia mają pojawić się wstępne wnioski. – Deklarujemy, że chcemy ten problem rozwiązać – właśnie po to prowadzimy te analizy. Zależy nam, aby rodzice chorych dzieci nie musieli szukać rozwiązań poza systemem, tylko mieli zagwarantowane wsparcie w ramach obowiązujących przepisów – zapewnia wiceminister.

60 dni to luka systemowa

Na konieczność zmian od lat zwracają uwagę prawnicy i eksperci rynku pracy. Jak podkreśla dr Katarzyna Kalata, radca prawny w Kancelarii Kalata, przepisy zupełnie nie przystają do realiów życia rodzin z przewlekłe chorymi dziećmi.

– System opieki został zaprojektowany pod krótkie, incydentalne sytuacje – przeziębienie, infekcję – a nie wielomiesięczne leczenie onkologiczne czy hospitalizację. Rodzice dzieci przewlekłe chorych już po kilku tygodniach wyczerpują 60-dniowy limit i nie mają żadnego wsparcia systemowego – ani w ramach ubezpieczeń społecznych, ani w kodeksie pracy – wyjaśnia ekspertka.

Jej zdaniem 60 dni opieki rocznie, współdzielone przez oboje rodziców, to nie tylko niewystarczająca ochrona – to luka systemowa.

– Tę lukę od lat próbują łątać rodzice, biorąc urlopy bezpłatne, wypoczynkowe,

korzystając z innych form zwolnień. To rozwiązania tymczasowe i kosztowne – zarówno emocjonalnie, jak i finansowo – uważa mec. Kalata. Jak mówi, realna reforma powinna obejmować m.in. odrębną pulę dni na opiekę nad dzieckiem przewlekłe chorym, uproszczone zasady użytkowania świadczenia oraz elastyczne wykorzystanie wolnych dni.

Limit szybko się wyczerpuje

– Rodzic nie może stawiać przed wyborem: praca albo chore dziecko. Prawo powinno umożliwiać czasową rezygnację z aktywności zawodowej bez dramatycznych konsekwencji finansowych – podkreśla mec. Kalata.

Na zawilości przepisów o zasiłku opiekuńczym zwraca uwagę Emilia Królikowska, konsultant ds. payroll i HR w Kancelarii Prawa Pracy Szuszczyński Kamińska.

– Limit 60 dni w roku kalendarzowym to łączna pula dla obojga rodziców, niezależnie od liczby dzieci. Dodatkowo istnieje drugi limit – 14 dni w roku – na opiekę nad innym chorym członkiem rodziny lub dzieckiem powyżej 14. roku życia. Te limity się łączą, więc jeśli rodzic wykorzysta 14 dni na opiekę nad chorą mamą, jego limit 60 dni na dziecko zostaje o ten okres pomniejszony – tłumaczy ekspertka.

Jak zauważa, limit 60 dni obejmuje dni kalendarzowe – także weekendy i święta. Jeśli lekarz wystawi zwolnienie na dwa tygodnie, dni liczy się ciągiem – również soboty i niedziele. To sprawia, że faktyczny czas płatnej opieki kończy się znacznie szybciej, niż gdyby liczyć tylko dni robocze.

– Część rodziców stara się wydłużyć ten czas, prosząc o zwolnienia tylko na okresy od poniedziałku do piątku, z przerwą na weekend – dodaje Emilia Królikowska.

Rodzic musi też złożyć w ZUS formularz Z-15A, oświadczając, że nikt inny nie ma możliwości zapewnić dziecku opieki. Jeżeli drugi rodzic w tym czasie przebywa np. na urlopie i może zająć się dzieckiem, zasiłek za te dni nie przysługuje.

– Po wyczerpaniu zasiłku opiekuńczego rodzic może skorzystać z urlopu opiekuńczego, który niestety jest bezpłatny, lub urlopu wypoczynkowego. Czasem pracodawcy z własnej inicjatywy udzielają płatnego zwolnienia, ale to gest dobrej woli, a nie obowiązek. W praktyce wielu rodziców, zwłaszcza tych opiekujących się dzieckiem onkologicznym, musi zrezygnować z pracy – mówi Emilia Królikowska.

Jej zdaniem planowane zmiany w kierunku wydłużenia okresu zasiłku to krok w dobrą stronę. Skala tych przypadków nie jest duża, ale dla tych rodzin ta kwestia ma ogromne znaczenie. Z punktu widzenia rynku pracy to również rozsądne – lepiej zatrzymać dobrego pracownika, niż stracić go na zawsze.

Rodzic jest potrzebny niezależnie od wieku

Na konieczność obecności rodzica przy dziecku w trakcie leczenia zwraca uwagę dr n. med. Wanda Badowska, onkolog i hematolog dziecięcy z Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie.

– Przepisy różnicujące długość zwolnienia na 60 i 14 dni obowiązują od bardzo dawna, ale to powinno się zmienić, bo widzimy, jak trudne jest funkcjonowanie pracujących rodziców dzieci onkologicznych – mówi dr Badowska.

Podkreśla, że rodzic powinien być obecny przy dziecku w trakcie wlewów chemioterapii, bo to poprawia jego samopoczucie i poczucie bezpieczeństwa. Ale opieka jest potrzebna również po powrocie do domu – dziecko ma obniżoną odporność, może zasłabnąć, wymaga podawania leków.

– Opieka dorosłego jest niezbędna, bez względu na to, czy pacjent ma 13, czy 14 lat – mówi specjalistka.

Liczba osób pobierających zasiłek opiekuńczy

582 433 ogółem



Zasiłek opiekuńczy na chore dziecko

Przysługuje przez:

- 60 dni w roku – w przypadku opieki nad chorym dzieckiem do 14 lat,
- 30 dni w roku – gdy opieka dotyczy dziecka z orzeczeniem o niepełnosprawności, które ukończyło 8, ale nie 18 lat,
- 14 dni w roku – w razie opieki nad dzieckiem powyżej 14. roku życia lub innym chorym członkiem rodziny.

Limit dotyczy łącznie obojga rodziców i wszystkich dzieci w rodzinie – nie ma osobnej puli dla każdego dziecka ani każdego rodzica.

Świadczenie można otrzymać na:

- własne dziecko,
- dziecko małżonka,
- dziecko przysposobione,
- dziecko przyjęte na wychowanie i utrzymanie (np. w rodzinie zastępczej).

Prawo do zasiłku mają na równi matka i ojciec, jednak w danym czasie może z niego korzystać tylko jeden rodzic – ten, który złoży wniosek o wypłatę. Zasiłek przysługuje niezależnie od długości okresu ubezpieczenia.

Weekend też się liczy

Do limitu wliczane są wszystkie dni kalendarzowe, także soboty, niedziele i święta. W praktyce oznacza to około dwóch miesięcy opieki w ciągu roku.

Kiedy ZUS może odmówić wypłaty

Świadczenie nie przysługuje, jeśli w domu są inni członkowie rodziny mogący zapewnić opiekę – z wyjątkiem opieki nad dzieckiem do dwóch lat.

Za osobę mogącą zapewnić opiekę nie uznaje się:

- osoby chorej lub niezdolnej do pracy,
- osoby starszej, niesprawnej fizycznie lub psychicznie,
- rolnika prowadzącego gospodarstwo,
- pracownika po nocnej zmianie,
- osoby prowadzącej działalność gospodarczą,
- członka rodziny, który nie ma prawnego obowiązku opieki i jej odmawia.

Wysokość i czas wypłaty

Zasiłek wynosi 80 proc. podstawy wymiaru wynagrodzenia i przysługuje tylko w granicach ustawowego limitu dni w danym roku kalendarzowym. Po jego wykorzystaniu prawo do świadczenia odnawia się dopiero od 1 stycznia następnego roku.